

(Il Tempo - E. Menghi) Sabatini wykorzystał wyjazd do Londynu, aby wysłuchać arabskich ofert za Gervinho, który skończył na liście transferowej po rozczarującym sezonie.

Al Jazira wyłożyła na stół 13-14 mln euro, liczbę, która pozwoliłaby Giallorossim na dobry zarobek. Piłkarzowi zaproponowano dużo bogatszy kontrakt niż ten, który łączy go przez najbliższe trzy lata z Romą. Niebawem może spotkać się z dyrektorem sportowym, aby przyspieszyć transakcję. W stolicy Anglii rozmawiano też o Doumbii, którym interesują się arabowie oraz kilka angielskich klubów. Pierwsza oferta, która wpłynęła z Emiratów Arabskich została uznana jednak za zbyt niską. Sabatini poruszał się też, aby znaleźć dobrych piłkarzy do ataku: Ayew nie jest pierwszym wyborem, wśród piłkarzy, którzy mogliby zastąpić Gervinho znajduje się Cuadrado, który w Chelsea nie znalazł zbyt dużo przestrzeni (tylko 4 występy w pierwszym składzie).

Były gracz Fiorentiny wróciłby chętnie do stolicy Włoch: Roma z zadowoleniem przyjęłaby wypożyczenie (również płatne) z prawem do wykupu, jednak Anglicy wydali 33 mln euro (plus wypożyczenie Salaha) w styczniu i go nie sprzedadzą. Luiza Adriano się oddala: "Zostaje w Shakhtarze". Sabatini wraca dziś do stolicy Włoch i odnowi rozmowy w sprawie współwłasności Bertolacciego i Nainggolana.

Autor: abruzzi